

Ks. Janusz Mariański, *Spółczenstwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, [Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”], Tarnów 2008, 408 stron.

Dzieło ks. prof. dra hab. Janusza Mariańskiego, noszące tytuł: *Spółczenstwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, stanowi owoc głębokich przemyśleń. Ich celem jest ukazanie społeczno-etycznej perspektywy w odniesieniu do kilku tematów i węzłowych kwestii życia politycznego, społecznego, kulturalnego i moralnego. Nie sposób od razu nie podkreślić, iż autorem refleksji, inspirowanej między innymi zachętą papieża Benedykta XVI zawartą w adhortacji apostolskiej *Sacrosanctum caritatis*, jest wybitny socjolog, nauczyciel akademicki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, autor 30 książek i ponad 600 artykułów, w tym ponad 30 w językach obcych. Jego szczególne zainteresowania naukowe sytuują się w obszarze socjologii (socjologii religii i socjologii moralności), jak również obejmują katolicką naukę społeczną.

Prezentowana książka ma charakter interdyscyplinarny. Przynależy zarówno do katolickiej nauki społecznej, kiedy analizuje nauczanie społeczne Kościoła, jak i do socjologii moralności oraz socjologii wychowania. W ramach dziewięciu rozdziałów poruszone zostały następujące problemy współczesności: wolność, ład demokratyczny, społeczeństwo obywatelskie, społeczna gospodarka rynkowa, konsumpcjonizm i pragmatyzacja świadomości ludzkiej, bezrobocie, globalizacja i religia w relacji do moralności. Ks. J. Mariański ma świadomość, iż nie są to oczywiście wszystkie istotne problemy współczesności, czemu

daje wyraz we wstępie do książki. Jednakże wybór tematów uzasadnia swoimi szczególnymi zainteresowaniami, co stanowi zresztą słuszne i niekwestionowane prawo każdego autora.

Całość rozważań została oparta na trójstopniowym modelu analizy. Najpierw przedstawione są główne zręby społecznego nauczania Kościoła katolickiego odnośnie do wybranej problematyki (pierwszy stopień). Następnie prezentowana jest diagnoza sytuacji w Polsce (drugi stopień). Daje to z kolei podstawę do formułowania różnego rodzaju rekomendacji i postulatów wychowawczych (trzeci stopień). Należy przyznać, że Autor wykazał ogromną konsekwencję w postępowaniu się tego rodzaju modelem analizy. Cenne jest to, iż w ramach rekomendacji i postulatów wychowawczo-badawczych główny akcent został położony na wskazaniach katolickiej nauki społecznej, wedle której centralnym punktem odniesienia w podejściu do życia społecznego są wartości podstawowe, dostarczające dokładnych kryteriów oceny i umożliwiające chrześcijańskie rozeznanie zróżnicowanej rzeczywistości ziemskiej (doczesnej) w świetle sprawiedliwości i miłości społecznej.

Interesująca jest próba łączenia katolickiej nauki społecznej z socjologią. Autor książki pisze bowiem we wstępie, iż refleksje socjologiczne są – bezpośrednio lub pośrednio – oparte na pewnych założeniach ontologicznych i epistemologicznych. Na ogół są one związane z elementarnymi problemami katolickiej nauki społecznej i filozofii moralności. Dlatego nie bez racji przyjmuje on niejako w założeniu, iż istnieją uniwersalne wartości moralne zakotwiczone w naturze ludzkiej, że wszystkie powinności moralne wynikają ostatecznie z godności osoby ludzkiej, że moralność nie może zniknąć ze społeczeństwa, że poza empiryczną różnorodnością postaw i zachowań moralnych istnieje jakiś wspólny pozaempiryczny fundament moralności, że na najbardziej abstrakcyjnym poziomie wartości moralne powinny być zinternalizowane przez wszystkich, że jeżeli społeczeństwo określimy jako wspólnotę wartości, to wtedy religia może odgrywać rolę integrującą w społeczeństwie z tej racji, iż wspiera ona wartości społeczno-moralne.

Jednocześnie ks. J. Mariański przyznaje, że socjologowie na ogół uznają aspektowość badań nad moralnością i nie aspirują do tworzenia rzeczywistości normatywnej. Opisują wszakże tylko faktycznie funkcjonujące w społeczeństwie wartości, normy i wzory zachowań moralnych. Ponadto stwierdza, że z respektowania czy nierespektowania wartości moralnych, z ich efektywności czy nieefektywności, socjologowie nie wyciągają wniosków o słuszności czy niesłuszności. Wedle przyjętych przez nich zasad, także obowiązujący w życiu społecznym aktualny system wartościowania w kategoriach dobra i zła nie rozstrzyga o obiektywnej czy słusznej moralności. O moralności człowieka ostatecznie nie rozstrzyga również przystosowanie się do obowiązujących w danym społeczeństwie zasad codziennego postępowania. W końcu ks. J. Mariański przyznaje, że dzisiejszy socjolog nie potrafi udzielić bezpośrednich odpowiedzi na pytania o charakterze normatywno-aksjologicznym. Stawia jednak pytanie: Czy socjolo-

gowie, w tym również i socjologowie moralności, mogą – w sposób uprawniony – zastanawiać się nad ideą dobrego społeczeństwa i nad drogami, które prowadziłyby do jego urzeczywistnienia? Tego rodzaju pytanie wywołuje cały szereg następnych kwestii, jak chociażby to, czy socjolog może mieć także „pomysł na Polskę”?

W tę swoistą pragmatykę wpisuje się chociażby rozdział IV zatytułowany: *Religia a społeczeństwo obywatelskie: przeciwieństwo czy komplementarność?* Autor, powołując się na liczne analizy cieszących się niemałym uznaniem socjologów, przyznaje, iż „zasada racjonalności jako sposób wyjaśniania praw rządzących życiem społecznym sprawia, że religijne sposoby interpretacji świata tracą [dziś] na znaczeniu, religia ulega marginalizacji. Zwłaszcza gospodarka i polityka wykluczają jakby wszelkie odniesienia do Transcendencji. W wyborach ekonomicznych i politycznych nie widać więzi między przekonaniem religijnym chrześcijan a rzeczywistością codziennego życia. Transcendencja znika z życia publicznego („wycofuje się”). Religia sytuuje się coraz bardziej w sferze życia prywatnego, coraz rzadziej wspiera tożsamości zbiorowe. W Europie Zachodniej nie stanowi ona etyczno-normatywnych ram dla życia obywateli w społeczeństwie” (s. 141).

W nawiązaniu jednak do tego dość pesymistycznego obrazu, ks. prof. Mariański zauważa, iż „rozwój gospodarczy i polityczny oraz religia w społeczeństwie obywatelskim nie muszą być z konieczności sobie przeciwstawne” (s. 141). Więcej, badania empiryczne pokazują, że twierdzenia o nieuchronnej sekularyzacji cywilizacji, której towarzyszyć będzie proces wygaśnięcia religii wcale nie są już takie „pewne” jak 30 lat temu. Przy okazji przytacza on interesujące opinie na temat współcześnie dominującego rozdziału (nierzadko indukowanego ideologicznie) religii i społeczeństwa, w szczególności religii chrześcijańskiej.

W tym miejscu warto przywołać cytowaną przez Autora wypowiedź Vittorio Possenti’ego, wedle którego taki separatyzm „zapoznaje społeczną wartość, jaką religia może wnieść do samej demokracji, gdyż rodzi obywatelskie cnoty solidarności, oddania dla wspólnoty, troski o drugiego i dobro publiczne, bez których nie może istnieć demokracja. Prywatyzacja religii może być przeszkodą dla rozwoju tych cnót. Poza tym model rozdziału, chociaż z założenia neutralny, może jednak wspierać laicystyczną wizję społeczeństwa, nie traktując jednakowo wszystkich jego członków i dyskryminując tych, którzy żywią przekonania religijne i akceptują zasady społeczeństwa liberalno-demokratycznego. Wreszcie łatwo nie liczyć się z tym, że tak wiele niegodziwości popełniły nie fanatyzmy religijne, ale antyreligijne ideologie (faszyzm, komunizm)” (s. 152).

Wydaje się, że uwagi poczynione przez ks. Mariańskiego, których „próbka” została zaprezentowana powyżej, z powodzeniem można wykorzystać w obecnej, wciąż trwającej, debacie na temat roli i miejsca społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Z publikacji wylania się wszakże w miarę klarowny obraz Kościoła katolickiego jako instytucji proobywatelskiej. W tym miejscu Autor nawiązuje do ważnej tezy katolickiej nauki społecznej, którą formułuje następu-

jąco: „Kościół powstrzymujący się od bezpośredniej ingerencji w funkcjonowanie społeczeństwa politycznego może aktywnie uczestniczyć w publicznej sferze społeczeństwa obywatelskiego” (s. 173).

Przytoczone rozważania są tylko fragmentem całości, w której nie sposób nie odnieść się z uznaniem do kapitalnego wręcz ujęcia poszczególnych zagadnień w perspektywie relacji pomiędzy socjologią pozytywną a etyką społeczną, stanowiącą przeciwieństwo integralną część katolickiej nauki społecznej. Dzięki przyjętej w pracy koncepcji interdyscyplinarnej Autor po mistrzowsku uniknął błędu socjologizmu. Zjawisk i procesów społecznych nie usiłuje wyjaśniać wyłącznie przez odwołanie się do samego społeczeństwa. Wydaje się, iż pod tym względem książka stanowi dobry przykład „życzliwego” dialogu, immanentnie zawartego w poszczególnych rozdziałach, pomiędzy socjologią pozytywną – skłoną do kwestionowania istnienia ogólnoludzkich wartości etycznych a katolicką etyką społeczną – mającą charakter normatywny.

W sumie można stwierdzić, że książka niewątpliwie wpisuje się w nurt rzeczowej dyskusji o współczesnych problemach związanych z moralnością społeczną. Jest to ogromny trud polegający na porządkowaniu wiedzy na ten temat przy uwzględnieniu roli, jaką pod tym względem pełni myśl społeczna Kościoła. Dalekosiężnym celem wysiłków Autora jest – jak się wydaje – próba ostrzeżenia przed bezkrytycznym przyjmowaniem tych treści i idei, które kryje w sobie postmodernizm. Chodzi między innymi (a może przede wszystkim) o przezwycięzenie subiektywistycznego etosu nowoczesności.

Spoglądając na całość tej cennej pozycji książkowej, nie sposób nie wyrazić ogromnego uznania dla jej Autora. Oby trafiła ona do jak najszerszego grona odbiorców, zainteresowanych wglądem w tego rodzaju problematykę. Ważnym atutem książki jest również i to, że została napisana językiem przystępnym, bardzo komunikatywnym, a jednocześnie respektującym reguły rzetelności metodologicznej. Chociaż stanowi dzieło naukowe w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednak nie jest zamknięta dla odbiorcy z poza środowiska profesjonalistów, co świadczy o wielkim doświadczeniu i pisarskim wyrobieniu Autora.

Reasumując, raz jeszcze warto podkreślić wysokie walory poznawcze i edukacyjne prezentowanej książki, której obecność na rynku księgarskim niewątpliwie przyczyni się do rzetelnego spojrzenia na stan moralności społecznej. Chodzi o spojrzenie od strony badawczej, co jest przedmiotem socjologii, jak również w świetle kryteriów ocen formułowanych przez katolicką naukę społeczną. Tego rodzaju ocena jest niezwykle ważna w dobie trwającego procesu integracji europejskiej.

Zmaganiom o integrację towarzyszy wyraźny spór o wartości. Jak wiadomo, w zasięgu tego sporu pozostaje także Polska. Jednym z wyzwania, przed jakim stanęli polscy politycy jest dokonanie właściwego rozeznania a następnie wyboru w kwestiach, na które wskazuje chociażby *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*. Oby książka ks. Janusza Mariańskiego przyczyniła nie tylko

do złagodzenia tego sporu, ale i do jego rozstrzygnięcia na rzecz humanizmu chrześcijańskiego, a więc z korzyścią dla człowieka – jego osobowej godności i naturalnych praw!

Jan Mazur *OSPPE*